

# Dudek P56, BUTY (FEAT. TPS ZDR)

I choć często,  
I choć często są nie w tym rozmiarze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.  
I choć często są nie w tym kolorze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.  
I choć często,  
I choć często są nie w tym rozmiarze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.  
I choć często są nie w tym kolorze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.

Wielu chciałoby chodzić w twoich butach ziomek.  
Znasz dobrze tą przemożność, bo nie jesteś ułomek.  
Zazdrość przeżera oczy, widać to po spojrzeniu.  
A gdy spojrzenie skryje człowiek ujrzy zmore w cieniu.  
Człowienu, o co chodzi, powiedz szczerze, jestem?  
Ludzie kryją w sobie zazdrość, patrzą drugiemu na ręce.  
Nic nie robią a chcą więcej z życia, najlepiej to, co ty.  
Po cichu, to dobry patent, nie ukrywam - złoty.  
Do roboty, do roboty, do roboty!  
Obgadać przy tym dupę - kolejny patent złoty.  
No co ty, nie warto więcej iść dalej tą drogą.  
Takim nie przetłumaczysz, na co dzień niby są z tobą.  
Człowiek jest w stanie podrobić wszystko, nie chce iść od zera.  
Indywidualisty nie porównasz do ksera.  
Bowiem każdy człowiek inny, wszyscy ludzie to wyjątki.  
A i chodzić w nich nie będziesz kocie,  
Jak chcesz to se dotknij.  
Każdy ma swą drogę, swoje buty jakich nie ma.  
To pracuje na to żeby były, nie wiem - bez znaczenia.  
Szuka pracy, z nieba spadnie, jak nie kradnie co popadnie.  
Jeśli sytuacja zmusza ruszaj by nie skończyć na dnie.  
No to ładnie, ładnie, zawiść, jak duża blizna.  
Wielu by chciało bardzo lecz trudno im to przyznać.  
Choć często nie w rozmiarze, choć często nie w kolorze.  
Świat pada na kolana, widzisz to dobry boże.

I choć często,  
I choć często są nie w tym rozmiarze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.  
I choć często są nie w tym kolorze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.  
I choć często,  
I choć często są nie w tym rozmiarze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.  
I choć często są nie w tym kolorze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.

Każdy chcę grubo, nie możesz mnie pominąć  
Przyczyna kłopotów to nie kłótnie z dziewczyna  
Psy pokręcają zabierają z rana z domu  
Dlatego drzwi zamykam spokój mam już od progu  
Ostrze rozgrzewa, jak skóra się rozcina  
Krew oczy zalewa  
kiedy gdzie? - zapominam  
Niejedna blizna z historia jak dziary  
Te, co mnie uczyły wydarzenia włącznie kary  
Wolał bym nie wiedzieć jak tam jest sam tam jeden  
Radiowóz dołek jutro sąd - idę siedzieć  
Życie jest mi krewne, wyszarpie jeśli trzeba  
Nie chodzisz w moich butach, nie wpierdalaj się oceniać  
Mieszkanie zadymione, sam, jak to nazwiesz domem?  
Nałogi pograżają albo z puchy dzwoni ziomek  
Co powiesz jak słyszysz ze nic się nie udaje?

Za dużo takich słów ja tam wierzyć nie przestaję, nie

I choć często,  
I choć często są nie w tym rozmiarze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.  
I choć często są nie w tym kolorze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.  
I choć często,  
I choć często są nie w tym rozmiarze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.  
I choć często są nie w tym kolorze,  
Wielu chciałoby w nich chodzić.